

Na Białorusi zatrzymano 32 najemników z grupy Wagnera

30 lipca 2020

Funkcjonariusze organów porządkowych Białorusi zatrzymali pod Mińskiem grupę „członków zagranicznej prywatnej firmy wojskowej Wagnera” – podaje oficjalna białoruska agencja informacyjna BełTA. Według informacji agencji wszyscy zatrzymani to Rosjanie.

https://www.youtube.com/watch?v=DNNhqqF8_YY

„Dzisiaj w nocy funkcjonariusze organów porządkowych Białorusi zatrzymali pod Mińskiem 32 członków zagranicznej prywatnej firmy wojskowej Wagnera. Jeszcze jedna osoba została namierzona i zatrzymana na południu kraju” – czytamy w publikacji. Białoruska agencja podaje przy tym, że wcześniej wpłynęła informacja o przybyciu na terytorium Białorusi „ponad 200 członków grupy Wagnera w celu zakłócenia sytuacji w kraju w okresie kampanii wyborczej”.

Jak pisze agencja, „Rosjanie mieli przy sobie nieduży bagaż podręczny i w sumie trzy duże ciężkie walizki, których załadunkiem do środka transportu zajmowało się kilku mężczyzn”. „Po dotarciu do stolicy w nocy z 24 na 25 lipca grupa ulokowała się w jednym z hoteli Mińska i miała wyrejestrować się 25 lipca, jednak opuściła hotel 27 lipca i przeniosła się do jednego z sanatoriów w rejonie mińskim” – dodaje agencja. „Według danych administracji sanatorium przyjezdni zwrócili na siebie uwagę (...) jednolitym ubiorem w stylu militarnym” – zaznaczono. „Alkoholu nie spożywali, do lokali rozrywkowych nie uczęszczali, trzymali się na boku, starając się nie zwracać na siebie uwagi. Niedużymi grupami uważnie badali terytorium i otoczenie sanatorium” – pisze agencja. BełTA opublikowała też listę zatrzymanych. Komitet Śledczy prowadzi czynności kontrolne.

Ambasada Rosji w Mińsku przekazała na „Twitterze”, że MSZ Białorusi oficjalnie powiadomiło o zatrzymaniu 32 Rosjan w republice.

Prezydent Białorusi Alaksandr Łukaszenka na powołanej w trybie pilnym naradzie z udziałem członków Rady Bezpieczeństwa zlecił zbadanie sytuacji z zatrzymaniem domniemanych obywateli Rosji z prywatnej firmy wojskowej – podaje agencja BełTA. Według szefa państwa to, co wydarzyło się w nocy, trzeba uznać za nadzwyczajne wydarzenie. „Jeśli to rosyjscy obywatele (...) to niezwłocznie trzeba się zwrócić do stosownych struktur Federacji Rosyjskiej, żeby one wyjaśniły, co się dzieje” – zlecił prezydent przewodniczącemu KGB Waleryjowi Wakulczykowi. Łukaszenka dodał, że Mińsk nie stawia sobie za cel „zhańbienie bliskiego kraju”.

Na Białorusi 9 sierpnia odbędą się wybory prezydenckie. Urzędujący szef państwa Alaksandr Łukaszenka ubiega się o szóstą kadencję. Kampanii wyborczej towarzyszą zatrzymania opozycyjnych polityków i aktywistów, a także niesankcjonowane przez władze akcje protestu w Mińsku i innych miastach. Łukaszenka mówił, że nie chciałby angażować Sił Zbrojnych do zaprowadzania porządku publicznego, ale „wszystko może się zdarzyć”. Według niego władze robią wszystko, żeby w kraju nie doszło do żadnych „majdanów”, bo są one potrzebne tylko „komuś z zewnątrz”, kto chce osłabienia władzy i zrobienia z krajem, co mu się podoba.

Na podstawie: Belta.by

Źródło: pl.SputnikNews.com [\[1\]](#) [\[2\]](#)

Kompilacja 2 wiadomości: WolneMedia.net